

RYNEK 7

STYCZEŃ 2022 | NR · 01 · (206) | ISSN 1642-9869



KAROLINA KRUSZEWSKA

OD WRAŻLIWOŚCI
DO PROJEKTU



XXII Zimowa

FERIADA

Artystyczna dla Dzieci i Młodzieży

od 14 do 26 lutego 2022

WARSZTATY „EKSPERYMENTY CHEMICZNE”

14 – 18 lutego, w godzinach: 9:00 – 11:00
cena: 120 zł / tydzień | wiek: 6 - 12 lat

WARSZTATY „ROBIMY FILM”

15 – 18 lutego, w godzinach: 10:00 – 14:00
19 lutego, godzina 12:00 - premiera filmu
cena: 100 zł / tydzień | wiek: 8-15 lat

WARSZTATY WOKALNE - SUPER EDITION! TRENERKA - FINALISTKA CZWARTEJ EDYCJI PROGRAMU MUST BE THE MUSIC - TYLKO MUZYKA - KASIA GRZESIEK

21 – 26 lutego, w godzinach: 12.30 – 15.00
26 lutego, godzina: 16.00 - występ finałowy
cena: 200 zł / tydzień | wiek: 12-18 lat

WARSZTATY TANECZNE - SUPER EDITION! TRENER - ZWYCIĘZCA PROGRAMU YOU CAN DANCE - PO PROSTU TAŃCZ! - MATEUSZ SOBECKO

21 – 25 lutego, w godzinach: 9.00 – 12.00
26 lutego, w godzinach: 12.30 – 15.00
26 lutego, godzina: 16.00 - występ finałowy
cena: 250 zł / tydzień | wiek: 12-18 lat

WARSZTATY TWORZENIA SCENOGRAFII TWORZYM SCENOGRAFIĘ DO WIDOWISKA WOKALNO-TANECZNEGO

21 – 25 lutego, w godzinach: 10.00 – 14.00
cena: 120 zł / tydzień | wiek: 6-12 lat

BCKINO zaprasza na seanse filmowe:

„MIŚ BAMSE I SUPER MIÓD”

18 i 25 lutego, godzina 9.30
wiek: 4+ | film animowany z dubbingiem,
czas trwania: 65 minut, Szwecja 2018
(premiera styczeń 2020)
cena: 5 zł | miejsce: Sala Gloria

„MÓJ BRAT ŚCIGA DINOZAURY”

18 i 25 lutego, godzina 13.00
wiek: 11+ | film familijny z dubbingiem,
czas trwania: 101 minut, Włochy 2021
(premiera sierpień 2021)
cena: 5 zł | miejsce: Sala Gloria

Bilety dostępne w kasie BECEKu oraz online:
bilety.becek.pl

Dodatkowych informacji o Feriadzie
z przyjemnością udzieli Michał Kaczmarek,
t: 32/ 389 31 09 w. 131;
email: m.kaczmarek@becek.pl

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

pl. Karin Stanek 1, Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / www.becek.pl

Zastrzegamy sobie prawo do zmian w programie.

W TYM NUMERZE...

- 03 WSTĘP/ PRZED NAMI VI EDYCJA WIDOWISKA HISTORYCZNEGO „WALKI O MIECHOWICE”
- 04 ROZMOWA RYNKU/ OD WRAŻLIWOŚCI DO PROJEKTU
- 11 ZIELONY BYTOM/ 5 PYTAŃ O DOMKI DLA OWADÓW
- 12 HISTORYCZNY BYTOM/ SERCE MIASTA. POZNAJ DZIEJE BYTOMSKIEGO RYNKU
- 14 POZARZĄDOWY BYTOM/ PRZEZ ŻYCIE NA ROWERZE
- 16 WYJĄTKOWE MIEJSCE/ NAJPIĘKNIEJSZA NA ULICY
- 18 DZIEJE SIĘ W BYTOMIU/ REPERTUAR

PRZED NAMI VI EDYCJA WIDOWISKA HISTORYCZNEGO „WALKI O MIECHOWICE”

Ponad 230 rekonstruktorów z 30 grup, połączenie widowiska multimedialnego z odtworzeniem historycznych wydarzeń, wykłady, koncert, a także odsłonięcie tablicy upamiętniającej postać księdza Jana Frenzla. To tylko niektóre punkty programu VI edycji „Walki o Miechowice”, która jest zaplanowana na 28 i 29 stycznia w Miechowicach. Wydarzenia, jakie miały miejsce w styczniu 1945 roku w Bytomiu i Miechowicach, do dziś owiane są tajemnicą. W samych Miechowicach zginęło około 380 osób. Aby przybliżyć wypadki sprzed ponad 70 lat, członkowie Stowarzyszenia „Pro Fortalicium” i pasjonaci historii od kilku lat odtwarzają tragiczne wydarzenia, jakie miały miejsce między 25 a 28 stycznia 1945 roku. Styczniowa rekonstrukcja będzie pierwszą i największą rekonstrukcją na terenie zurbanizowanym, jaka odbędzie się w tym roku w naszym kraju. Więcej na www.bytom.pl.

Drodzy Czytelnicy,

Bytom inspiruje twórców różnych dziedzin sztuki. Pierwszy numer w tym roku otwieramy rozmową z kolejną stypendystką Prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury – młodą projektantką Karoliną Kruszewską, której praca „Hoshi - Twój prywatny kawałek nieba” zdobyła prestiżową nagrodę w designie przyszłości. Zachęcamy także do spojrzenia w przeszłość – na dzieje bytomskiego Rynku i historię klubu rowerowego Catena. W numerze przybliżamy również dwie inicjatywy mieszkańców: odnowienie elewacji SP nr 4 oraz budowę domków dla owadów.

Redakcja „Rynku 7”

RYNEK 7

Nakład: 3000 szt. | Wydawca: Urząd Miejski w Bytomiu, ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom | Redakcja: Biuro Promocji Bytomia, Rynek 7, 41-902 Bytom, promo@um.bytom.pl | Redaktor naczelna: Małgorzata Węgiel-Wnuk | Redaktor prowadząca: Katarzyna Mołdawa | Skład: Krzysztof Więckowski | Zespół redakcyjny: Tomasz Sanecki, Grzegorz Goik, Ania Krzyszkowska-Kuc, Hubert Klimek | Druk: Mikopol, ul. Nałkowskiej 51, 41-922 Radzionków | Zdjęcie na okładce: Grzegorz Goik. Numer zamknięto: 13.01.2022 r.

Wydawca nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja nie zwraca materiałów oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania.



Karolina Kruszewska artystka, projektantka, studentka Wzornictwa na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Laureatka konkursu Young Design 2021. Stypendystka Prezydenta Bytomia w dziedzinie wzornictwa. Pasjonuje ją grafika, plakat, geologia.

OD WRAŻLIWOŚCI DO PROJEKTU

Dopiero wkroczyła w świat designu, a jej portfolio już jest imponujące. Młoda artystka z Knajfeldu wrażliwością na potrzeby ludzi wytycza sobie kierunki w projektowaniu, a wyobraźnią sięga gwiazd. Niedawno zajęła pierwsze miejsce w prestiżowym konkursie organizowanym przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego w Warszawie „Young Design”, w wyjątkowej edycji, upamiętniającej Rok Stanisława Lema, poświęconej wzornictwu przyszłości. O kawałku nieba na ziemi, trendach w projektowaniu oraz bytomskich inspiracjach rozmawiamy z Karoliną Kruszewską.

Tekst: Katarzyna Mołdawa/ Zdjęcia: Grzegorz Goik

W jaki sposób konkurs i nagroda wpłynęły na Pani zawodową działalność?

Nie sądziłam, że projekt będzie tak szeroko rozpowszechniany. Stał się rozpoznawalny, a to dla każdego projektanta jest chyba największą nagrodą. Oczywiście samo stypendium jest także ważne, bo dzięki niemu mogę się rozwijać w zakresie wzornictwa. Udział w konkursie był stresujący, ale było to dobre doświadczenie. W jury zasiedli mistrzowie projektowania, między

innymi Joanna Jurga, którą bardzo cenię, specjalizująca się w designie sensorycznym. To, że dostrzegła mój projekt i go pochwaliła, także jest satysfakcjonujące.

Pani praca nosi tytuł „Hoshi – Twój prywatny kawałek nieba”. Jaka jest jej idea? Jaką nadała jej Pani materialną postać?

„Hoshi” to odpowiedź na zanieczyszczenie świetlne. Nad wieloma obszarami Ziemi, głównie miejskimi, tworzy się łuna świetlna, która nie pozwala

ogłądać gwiazd. Może się wydawać, że ten problem nie jest tak duży, jak na przykład smog. Dotyka on nas jednak emocjonalnie, w sferze psychicznej, ponieważ bez oglądania gwiazd nie łączymy się ze swoimi przodkami, ze swoją rodziną. Nie marzymy. Nie wspominamy. „Hoshi” wypełnia tę pustkę. Zbudowany jest z dwóch części. Pierwsza z nich to kryształowe kule przekazywane z pokolenia na pokolenie. Po ich włożeniu do drugiej części, czyli mebla, który może się znaleźć np. w przestrzeni publicznej, gwiazdy naszych przodków zapalają się. Projekt jest ukłonem w stronę mojego dziadka. Po jego śmierci brakowało mi momentu, w którym mogłabym go powspominać, niekoniecznie na cmentarzu. Zależało mi na tym, żeby zaprojektowany produkt był ładny, taki, z którym chciałabym się utożsamić w jakiś sposób i z którego dziadek też mógłby korzystać. To on był przede wszystkim inspiracją do jego stworzenia.

Skąd nazwa i co ona oznacza?

„Hoshi” znaczy „gwiazda”. To nawiązanie do kultury projektowania japońskiego, która zawsze mnie mocno inspirowała. Nie odrzuca niedoskonałości w przedmiotach czy wnętrzach, wręcz przeciwnie, docenia je; jest minimalistyczna, nawiązuje do na-

tury i ekologii – to także ma odbicie w moim projekcie.

Jak zrodził się pomysł na „Hoshi”?

Zanieczyszczenie świetlne ciekawi mnie już od wielu lat. Zauważyłam, że nie ma produktów, które odpowiadałyby na ten problem. Natomiast konkret zrodził się dopiero wówczas, kiedy wystartowałam w konkursie. To było parę miesięcy ciężkiej pracy, choć przyjemnej, bo potraktowałam ją trochę jak hobby, odreagowanie od ciężkiego projektowania, w którym liczy się przede wszystkim wdrożenie, odpowiednie wymiary itp., a projektowanie „Hoshi” było dla mnie czymś bardzo poetyckim i osobistym.

Jak nawiązała Pani do twórczości Lema?

Odwołałam się do powieści „Solaris”. Wybrałam z niej słowa klucze, takie jak ocean, śmierć, wspomnianie, kontemplacja, gwiazdy, planety.

Pozwoliły mi one stworzyć ścianę inspiracji, która posłużyła mi później do nadania „Hoshi” konkretnej estetyki. Istotną częścią „Hoshi” jest woda i jej odbicie – zastosowałam tu wodę deszczową. Nawiązałam także do planety, którą starałam się formować i przecinać. I tak powstał końcowy kształt „Hoshi”. No i oczywiście kolorystyka – ona także w głównej mierze została zaczerpnięta z „Solaris”.

Wspomniała Pani o wodzie deszczowej. Trzeba powiedzieć, że „Hoshi”

ZAWSZE W SWOICH PROJEKTACH STARAM SIĘ WPROWADZAĆ TAKIE ZABIEGI, KTÓRE MINIMALIZUJĄ ZANIECZYSZCZENIA, TAKŻE ŚWIETLNE. DLATEGO ZASTOSOWAŁAM OŚWIETLENIE WYŁĄCZNIK PUNKTOWE



jest niemal samowystarczalny. Zastosowała w nim Pani także panele słoneczne. Czy to był wymóg konkursowy?

Nie, to nie było narzucone. Zawsze w swoich projektach staram się wprowadzać takie zabiegi, które minimalizują zanieczyszczenia, także świetlne. Dlatego zastosowałam oświetlenie wyłącznie punktowe, a także wodę deszczową oraz panele słoneczne, które to wszystko ładują.

Czym się Pani kieruje w pracy projektantki?

Wydaje mi się, że najważniejsza jest dla mnie pewnego rodzaju uważność i wrażliwość na potrzeby i problemy ludzi. Wsłuchuję się w to, co mówią, zapisuję to sobie w myślach i mam gotową bazę do projektowania.

W rezultacie chodzi mi po głowie bardzo dużo projektów, nie mam kiedy ich realizować. Interesuje mnie też projektowanie społeczne, skupiające się na tym, jak poprawiać kontakty i więzi międzyludzkie, oraz projektowanie ekologiczne. To dwa popularne trendy, których siła na pewno nie będzie słabła. Niedawno zaciekał mnie również design sensoryczny, odcinający się od kultury wzroku i odwołujący się do innych zmysłów.

Z jakich prac jest Pani szczególnie dumna?

Mam trzy ulubione. Pierwsza z nich

to „Yume”, rodzaj camery obscury, która wprowadza wyciszenie i spokój do pomieszczenia. Projekt współtworzyłam z moją koleżanką Dagmarą Szmal na konkurs Mazda Design.

W roletcie okiennej, która całkowicie zaciemnia pomieszczenie, jest otwór z kilkoma filtrami, który przenosi odwrócony obraz z zewnątrz do środka pomieszczenia, pozbawiony kontrastów, zmiękczony. To całkowicie analogowe rozwiązanie. Produkt może być używany nie tylko w domach, ale też na przykład w przedszkolach.

Sprawdzi się u osób, które mają problemy z przebudźcowaniem, u osób autystycznych albo z zespołem Downa. Pozwala na wyciszenie, ale też wgląd w świat zewnętrzny. Kolejny ważny dla mnie projekt to system do zbierania i gromadzenia wody deszczowej przeznaczony na balkony, przede wszystkim w miastach. Radziłam się w tym przypadku w Wydziale Inżynierii Środowiska

Urzędu Miejskiego w Bytomiu. Okazało się, że wiele osób chciałoby podlewać kwiaty nie wodą z kranu, tylko deszczówką. Projekt powstał i jest w trakcie wdrażania. Mam nadzieję, że w tym roku produkt pojawi się w sklepach. Trzeci projekt to „Florki”. Nazwałam go tak po mojej prababci Florentynie. To zausznice do olejków eterycznych inspirowane kulturą starostwiańską. Dawniej kobiety wyplatały ze świeżych

**WYDAJE MI SIĘ,
ŻE NAJWAŻNIEJSZA
W PROJEKTOWANIU
JEST DLA MNIE
PEWNEGO RODZAJU
UWAŻNOŚĆ
I WRAŻLIWOŚĆ
NA POTRZEBY
I PROBLEMY LUDZI.
WSŁUCHUJĘ SIĘ
W TO, CO MÓWIĄ,
ZAPISUJĘ TO SOBIE
W MYŚLACH I MAM
GOTOWĄ BAZĘ
DO PROJEKTOWANIA**

kwiatów zausznice, by pięknie wyglądać i pachnieć. Bardzo zainspirowało mnie to, że biżuteria może mieć także akcent zmysłowy i sensoryczny. Postanowiłam stworzyć zausznice z filcu, które przypominają naturalne kwiaty i które możemy zakrapiać dowolnymi olejkami albo perfumem.

Odnosi Pani sukcesy nie tylko w projektowaniu rzeczy użytkowych, ale także w grafice artystycznej. W konkursie studencka Grafika Roku 2021 zajęła Pani II miejsce, a prace można było oglądać w katowickim Ron-dzie Sztuki. To talent przejawiany od dzieciństwa, odziedziczony zmysł artystyczny?

Czy od dzieciństwa? – tego nie jestem pewna. Choć moja mama powtarza, że kiedy byłam mała, zawsze coś rysowałam, lepiłam, tworzyłam i wymyślałam wynalazki. Kiedy miałam 5 lat, wymyśliłam tacie wycieraczki do bocznych szyb z gąbek, misiów itp. materiałów, bo kiedy wracał z pracy, mówił, że nic przez szyby nie widział i trudno mu się jechało. Kreatywność od zawsze mi towarzyszyła i jest też zasługą wychowania, za co jestem bardzo wdzięczna. Poza tym dużo intensywnie pracuję podczas studiów. Po prostu staram się być dobrym projektantem, w zgodzie z sobą.

Od urodzenia mieszka Pani w Bytomiu. Czy to miasto może być inspirujące dla osób zajmujących się projektowaniem?

Tak. Jestem bardzo przywiązana do Bytomia i zawsze z dumą mówię, że jestem bytomianką. Czuję

tu na każdym kroku tchnienie historii i różnorodności. Wiele dziedzin sportu i kultury wyjątkowo się tu rozwinęło. Mamy też architekturę przemysłową z polotem, na przykład Elektrociepłownię Szombierki. Bardzo dużą inspiracją dla mnie jest dzielnica, w której się wychowałam, czyli Knajfeld. To miejsce, gdzie stworzyła się mała społeczność, w której wszyscy się znają i można liczyć na pomoc. To ciekawe, że pomimo pędu w teraźniejszości, ta społeczność się utrzymała.

Została Pani niedawno laureatką konkursu na stypendium prezydenta Bytomia z zakresu twórczości artystycznej. Co będzie przedmiotem Pani pracy w ramach stypendium?

Jak wspominałam, od zawsze jestem związana z Bytomiem i ma to odbicie w mojej twórczości, malarstwie, grafikach. Chcę to kontynuować. Mam nadzieję, że uda mi się przygotować wystawę moich prac i że będzie można ją zobaczyć w Bytomiu. Poza tym bardzo chciałabym dokończyć edukację na Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach. Wspieram także graficznie wydarzenia i akcje społeczne odbywające się w Bytomiu, np. Bieg Świętych Mikołajów, i będę dalej w ten sposób pomagać w promowaniu miasta.

Posłuchaj podcastu
z Karoliną Kruszewską





teatr
rozbark



SCENA CECHOWNIA

8 1	sobota 19:00 SZEKSPIR: MAKIETA Koncepcja: kolektyw dziewczynski blisko – Mira Mańka/Anna Rogóż	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
9 1	niedziela 19:00 SZEKSPIR: MAKIETA Koncepcja: kolektyw dziewczynski blisko – Mira Mańka/Anna Rogóż	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
10 1	poniedziałek 10:00 SZEKSPIR: MAKIETA Koncepcja: kolektyw dziewczynski blisko – Mira Mańka/Anna Rogóż	Spektakl dla szkół BILETY 15 zł uczeń 1 zł opiekun Obowiązują zapisy
11 1	wtorek 19:00 FLYING FISH Choreografia: Ferenc Fehér dyplom studentów V roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
12 1	środa 11:00 FLYING FISH Choreografia: Ferenc Fehér dyplom studentów V roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.	Spektakle dla szkół BILETY 15 zł uczeń 1 zł opiekun Obowiązują zapisy
12 1	środa 19:00 FLYING FISH Choreografia: Ferenc Fehér dyplom studentów V roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.	BILETY 15 zł ulgowy 30 zł normalny
14 1	piątek 19:00 MOKOSZ Choreografia: Eryk Makohon dyplom studentów IV roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.	BILETY 15 zł ulgowy 30 zł normalny
15 1	sobota 19:00 MOKOSZ Choreografia: Eryk Makohon dyplom studentów IV roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.	BILETY 15 zł ulgowy 30 zł normalny
16 1	niedziela 19:00 MOKOSZ Choreografia: Eryk Makohon dyplom studentów IV roku Wydziału Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie.	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
29 1	sobota 19:00 POLICZALNI Choreografia: Anna Piotrowska, przy współpracy z Teatrem Tańca Zawierania z Warszawy.	BILETY 15 zł ulgowy 30 zł normalny
30 1	niedziela 19:00 POLICZALNI Choreografia: Anna Piotrowska, przy współpracy z Teatrem Tańca Zawierania z Warszawy.	BILETY 20 zł ulgowy 30 zł normalny
31 1	poniedziałek 11:00 POLICZALNI Choreografia: Anna Piotrowska, przy współpracy z Teatrem Tańca Zawierania z Warszawy.	Spektakl dla szkół BILETY 15 zł uczeń 1 zł opiekun Obowiązują zapisy

Szczegółowe informacje dostępne na www.teatrorzbark.pl | tel. 32 428 13 11
Zapisy odbywają się drogą mailową: k.staneczek@teatrorzbark.pl



5 PYTAŃ O DOMKI DLA OWADÓW

Warto chronić mikroświat owadów zapylaczy. Działają w tym kierunku mieszkańcy Domu Pomocy Społecznej z ul. Dworcowej oraz Mieszkań Chronionych z ul. Józefczaka. O szczegółach akcji opowiada Anna Sterczewska ze Stowarzyszenia Inkluzja, które wraz ze Stowarzyszeniem Bytomska Radość Życia przeprowadziło projekt „Dobrzy sąsiedzi – razem dla społeczności lokalnej”.

Skąd pomysł na domki dla owadów?

Wyjściowym celem projektu była aktywizacja osób z przewlekłymi chorobami psychicznymi, osvajanie tych osób z rolą liderów i self-adwokatów w działaniu lokalnym. Okazało się, że obszarem, w którym uczestnicy projektu chcą działać, jest ekologia, chęć dbania o przyrodę. Jednym z pomysłów były domki dla owadów. W naszej aglomeracji powstaje ich coraz więcej. Włączyliśmy się w ten trend.

Jakie korzyści niosą dla przyrody?

Sposób organizacji zieleni w miastach, usuwanie martwych drzew, a także powszechna betonoza, pozbawiają owady miejsc zimowania i lęgu: szczelin, rozpadlin. Domki to rekompensują. Owady trzeba chronić także w inny sposób, np. ograniczając stosowanie pestycydów, nadmierne oświetlenie nocne czy koszenie trawników. Pisaliśmy o tym w e-booku przygotowanym w ramach projektu.

Jak wykonać domek?

Domek powinien imitować struktu-

rę pnia martwego drzewa. Być pełen wąskich kryjówek, gdzie owad może się zasklepić, powinien mieć dach chroniący od deszczu. Przydadzą się: nawiercone niemalowane drewno, patyki, szyszki, słoma, stare gliniane doniczki, cegły dziurawki. Część materiałów zakupiliśmy, część naturalnych elementów zebraliśmy na Żabich Dołach. W mieście stanęły trzy domki.



Czy projekt powiódł się w wymiarze społecznym?

Przerósł nasze oczekiwania. Oddaliśmy sprawstwo uczestnikom i to się sprawdziło. Widać było ich zaangażowanie i satysfakcję, poczucie, że działania mają

sens, a rezultat jest trwały.

Skąd środki finansowe?

Projekt został zrealizowany z dotacji Programu Aktywni Obywatele Fundusz Krajowy, finansowanego z funduszy EOG, tzw. norweskich. Fundusze te dotują m.in. działania aktywizujące grupy zagrożone wykluczeniem społecznym i działania proekologiczne.

SERCE MIASTA.

POZNAJ DZIEJE BYTOMSKIEGO RYNKU

Tekst: Tomasz Sanecki/ Arch. UM w Bytomiu/opracowanie graficzne zdjęć: Grzegorz Goik

Tradycyjnym centrum, sercem każdego miasta, był od wieków i jest aż do dziś rynek, będący nie tylko przestrzenią, gdzie swoje miejsce mają ważne instytucje miejskie, organizuje się kluczowe wydarzenia, ale także gdzie spotykają się mieszkańcy.

To właśnie na rynku krzyżowały się najważniejsze drogi i trakty handlowe, budowano ratusz, powstawała infrastruktura związana z handlem – kramy, sukiennice oraz waga, ale również znajdowała się studnia miejska. Mimo że bytomski Rynek zatracił swój pierwotny wygląd i wielu z tych funkcji już nie pełni, jest on nadal miejscem ważnych uroczystości miejskich, ale przede wszystkim spotkań mieszkańców, którzy w znajdujących się tutaj lokalach gastronomicznych mogą spędzać wolny czas.

Średniowieczny Rynek

Historia bytomskiego Rynku jest niemal tak stara, jak dzieje miasta.

Prawdopodobnie funkcjonował on zanim Bytom został w 1254 roku lokowany na prawie niemieckim i był znacznie mniejszy od obecnego, bowiem średniowieczny Rynek mierzył 114 metrów na 66 metrów. W miejscu, gdzie znajduje się dzisiaj Rynek, istniał plac targowy, na którym odbywał się handel różnymi towarami, w tym wydobywaną nieopodal galeną, jak również krzyżowały się najważniejsze drogi łączące średnio-

wieczny Bytom z Krakowem i Wrocławiem. Przy Rynku również, prawdopodobnie już w XIV wieku, mieścił się budynek ratusza, a także drewniane domostwa. W miarę upływu czasu zabudowania te ustąpiły w XIX wieku pięknym i okazałym kamienicom, które możemy podziwiać do dziś. Niestety nie zachował się do czasów nam współczesnych jeden z najpiękniejszych ratuszy na Górnym Śląsku. Najstarsze zachowane zdję-



cie bytomskiego magistratu pochodzi z 1870 roku. Prezentowany na nim obiekt został rozebrany w 1877 roku, a w jego miejscu pojawił się nowy, okazały budynek według projektu architektonicznego Paula Jacki-

scha. Niestety i on nie przetrwał. Został zniszczony przez wkraczające do Bytomia wojska Armii Czerwonej, a następnie rozebrany.

Rynek przełomu XIX i XX wieku

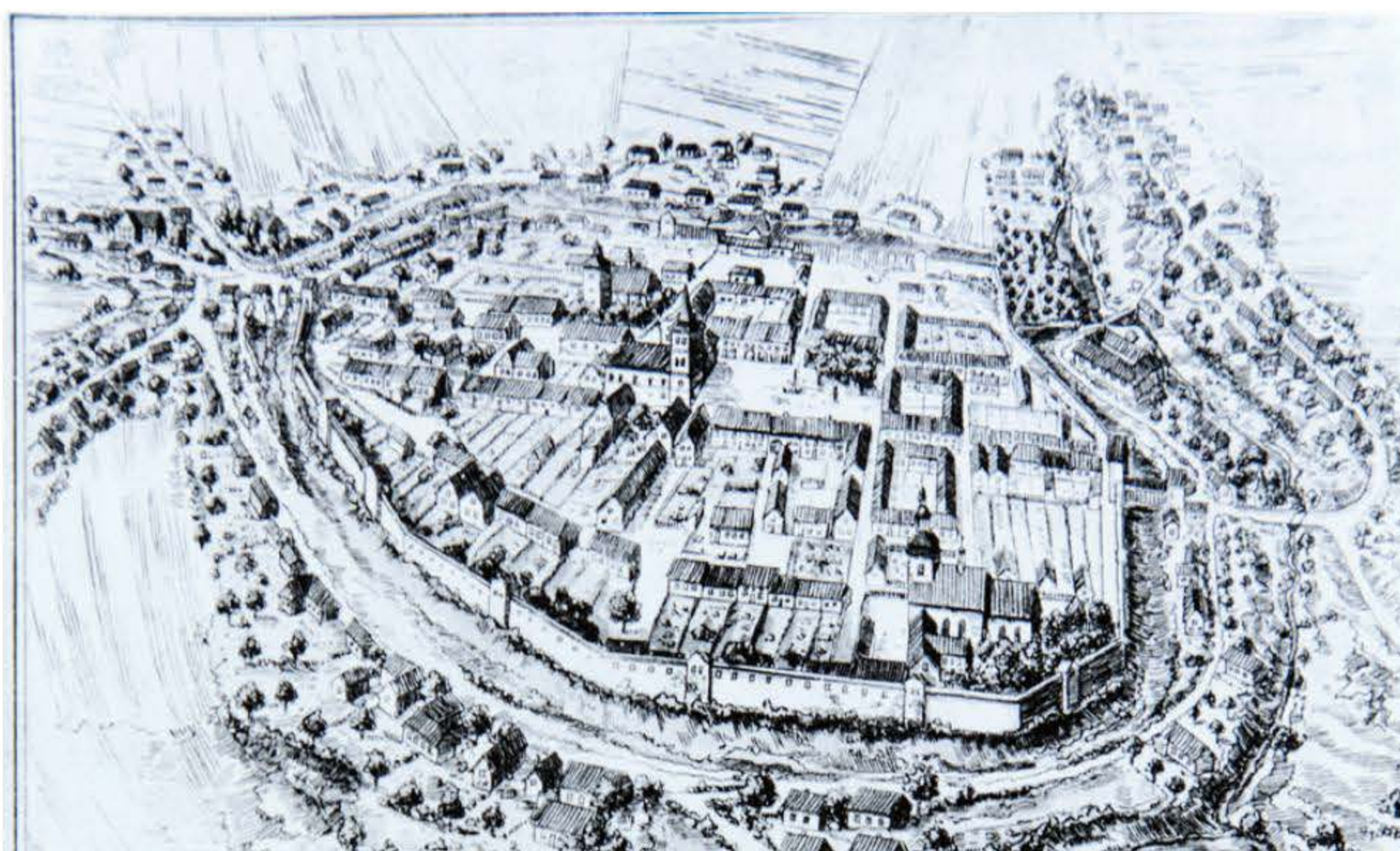
W XIX i XX wieku swój wygląd zmieniły wszystkie pierzeje bytomskiego Rynku. Stare, jednopiętrowe domy zastąpiono nowoczesnymi i wyższymi kamienicami. Także sam Rynek zmieniał swój wygląd.

Po wojnie francusko-pruskiej (lata 1870 – 1871) na płycie Rynku postawiono pomnik poległych żołnierzy w tej wojnie, z rzeźbą śpiącego lwa, autorstwa Theodora Kalidego. Pomnik zmienił lokalizację w 1932 roku. Powodem przenosin były pojawiające się na Rynku linie tramwajowe, pierwsza powstała w 1913 roku, zaś druga w 1927 roku, miejsce znalazł też przystanek autobusowy. Z kolei we wschodniej pierzei Rynku powstała stacja benzynowa oraz publiczny szalet. Tym samym w ciągu kilkudziesięciu lat wyraźnie zmienił się wizerunek Rynku.



Rynek po II wojnie światowej

Ponowne zmiany w zabudowie serca miasta miały miejsce po zakończeniu II wojny światowej. Po zajęciu Bytomia przez wojska Armii Czerwonej w 1945 roku, Sowieci dokonali licznych zniszczeń. Celowe podpalenia spowodowały zniszczenie całej pierzei zachodniej wraz z ratuszem z 1877 roku.



Decyzją powojennych władz nie zdecydowano się na odbudowę zniszczonych budynków, lecz ich wyburzenie, a tym samym wydłużenie Rynku do obecnej ul. Piastów Bytomskich i ul. ks. Koziółka. W rezultacie od 1945 roku do Rynku przylega najstarsza w mieście świątynia, kościół Mariacki, a odchodzą od niego między innymi ulice: Piastów Bytom-

skich, Gliwicka, Jainty, ks. Koziółka, Podgórna, Targowa, Rycerska, Krakowska, Szymanowskiego oraz Krawiecka.

Rynek współcześnie

Płyta Rynku i jej otoczenie zmieniało się również w latach powojennych. Dały o sobie znać szkody górnicze, co doprowadziło do wyburzenia budynku nr 13 przy pierzei północnej. Władze miasta zdecydowały się także na likwidację torów tramwajowych, przystanku autobusowego i stacji benzynowej. Z

kolei na przełomie XX i XXI wieku przeprowadzono kolejny remont tego placu, po którym płyta Rynku nie tylko została całkowicie wyrównana, tracąc tym samym swoją pierwotną topografię, ale

również pojawiła się na niej czerwona kostka brukowa. Mimo tych zmian Rynek pozostał sercem miasta. Chętnie spotykają się na nim mieszkańcy Bytomia. Odrestaurowywana architektura samego

Rynku, a także w pobliżu placu, np. budynku dawnego kina „Capitol” i „Glorii” z 1931 roku projektu Herberta Hettlera, czy kamienicy przy ul. Rycerskiej 1, z pewnością będą miały wpływ na wizerunek jednego z najpiękniejszych miejsc w mieście, nierozzerwalnie związanych z historią Bytomia.

PRZEZ ŻYCIE NA ROWERZE

Tekst: Katarzyna Mołdawa/ Zdjęcie: arch. klubu „Catena”

„Catena” łączy pasjonatów turystyki rowerowej już od 60 lat. Niektórzy członkowie są z nią związani niemal od jej początku. Choć wielu cateńczyków przekroczyło sześćdziesiątkę, kondycji mogą im pozazdrościć dwudziestolatkowie. Pokonują na rowerze nawet kilkanaście tysięcy kilometrów rocznie, zwiedzając przy tym najciekawsze miejsca w Polsce.

Głównym celem klubu jest organizowanie rowerowych wydarzeń, nie tylko dla klubowiczów. Od 1962 roku dzięki cateńczykom odbyło się 1590 wypraw, rajdów i zlotów, w których wzięło udział 30 000 osób. Członkowie klubu wyjeżdżają także na wycieczki przygotowane przez inne kluby rowerowe w Polsce.

Dla wielu z nas wyjście na rower i spotkanie w gronie pasjonatów to najlepszy czas w tygodniu.

Realizujemy swoje marzenia związane z turystyką i aktywnie odpoczywamy – mówi Piotr Wicher, który do „Cateny” należy wraz z żoną. Dużym powodzeniem cieszy się zdobywanie od-

znak. Kiedy planujemy z żoną zwiedzić jakiś region, otwieramy katalog odznak i już mamy podany jak na tacy ciekawy sposób na zwiedzanie danej okolicy – dodaje. Tym, czym dla sportowców są medale, tym dla bywalców rowerowych szlaków są odznaki, które motywują do dalszej aktywności. Rodzajów odznak są setki, oprócz kolarskich są także krajoznawcze. Cateńczycy na przestrzeni dziesięcioleci zdobyli ich tysiące. Wśród

wysoko notowanych jest np. Wiśłana Trasa Rowerowa, Duży i Mały Rajd Dookoła Polski, Szlakiem Wielkiej Wojny 1409 - 1411 czy Szlakiem Zamków w Polsce.

Dokładne statystyki znajdziemy w publikacji jubileuszowej, która przypomina osiągnięcia klubu od czasów jego pierwszego prezesa Jerzego Gerharda Lubosa po obecnego – Zenona Kaszowicza, który z krótkimi przerwami pełni

funkcję od 1974 roku. Oprócz chlubnych statystyk znajdziemy w niej zdjęcia archiwalne i współczesne. Klub przyznaje także własne odznaki honorowe oraz medal. A jest za co. Pod względem aktywności wśród polskich klubów

tego typu w ostatnich dekadach „Catena” niemal zawsze znajduje się w czołówce.

Chętni do wspólnych wycieczek zawsze są mile widziani. Najmłodszą klubowiczką jest dwunastoletnia Natalia. Przygodę w „Catenie” zaczynała z rodzicami, „od przyczepki rowerowej”. I na takich młodych entuzjastów dwóch kółek klub czeka najbardziej.



Opera
Śląska
zaprasza

Operetki czar

21 i 22 stycznia Dzień Babci i Dziadka
Sala Koncertowa im. Adama Didura

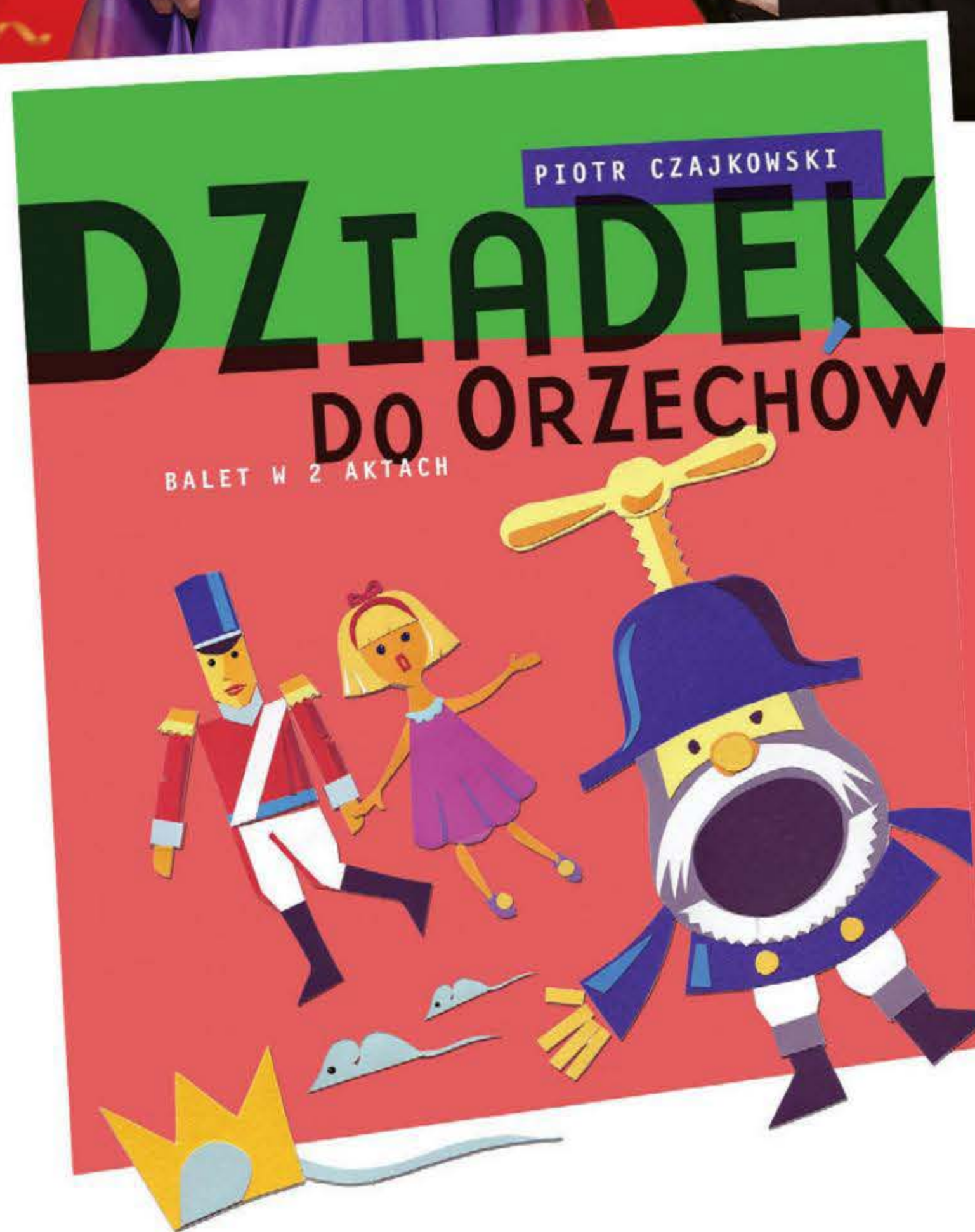
**SZYBILSKA
EWELINA**

Soliści oraz Orkiestra
Opery Śląskiej pod batutą
Mieczysława SMYDY

**KARZEŁEK
PIOTR**

**SOBIERAJSKI
ADAM**

**BIEDERMAN-PERS
MONIKA**



OPERA ŚLĄSKA
on tour



Dziadek do orzechów

25.01 godz. 11:00, 17:00

26.01 godz. 11:00

Bytomskie Centrum Kultury

KUP BILET ONLINE

na www.opera-slaska.pl

oraz pod nr. tel.: 32 396 68 53

Śląskie.



Mecenas:



Dealer BMW
Gazda Group Gliwice

Partnerzy:



VOIGT®

NAJPIĘKNIEJSZA NA ULICY

Tekst: Anna Krzyszkowska-Kuc / Zdjęcie: Hubert Klimek

Kiedy wnioskodawcy jednego z projektów startujących w ubiegłorocznym Budżecie Obywatelskim wymyślali nazwę swojej inicjatywy, nie mogli wiedzieć, jak bardzo będzie trafiona. Mowa o „Pięknej szkole w naszym mieście” – przedsięwzięciu polegającym na oczyszczeniu elewacji Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Chrobrego. Remont wydobył architektoniczne walory zabytkowego gmachu.

Budynek Szkoły Podstawowej nr 4 to jeden z najstarszych obiektów szkolnych w Bytomiu. Wzniesiony został w 1896 roku na rogu ulic Chrobrego i Smolenia (niegdyś Graupnerstraße i Kasernenstraße). To trójkondygnacyjny, dwufasadowy gmach, rozbudowany w 1910 r. przez Carla Bruggera.

Nie szczędził on charakterystycznej dla swych prac glazurowanej cegły – w tym wypadku w części rozbudowanej: białej z żółtymi przestrzeniami podokiennymi i czerwonym klinkierem w przyziemiu. Od początku działała tu Katolicka Szkoła Powszechna nr 4, a następnie Szkoła Żeńska nr 11, zaś po II wojnie światowej – Szkoła Podstawowa nr 4 i 11. Kolejne zmiany zaszły w 1972 roku, kiedy obie szkoły połączono w funkcjonującą do dziś Szkołę Podstawową nr 4 im. Mikołaja Kopernika. Choć budynek ma imponujące rozmiary i ciekawą bryłę, znaczne zabrudzenie elewacji nie pozwalało dojrzeć jego pełnej krasy. Mało kto wiedział, że pod warstwą zanieczyszczeń kryła się żółtawa cegła z czerwonymi wstawkami z cegły licówki i sztucznego kamienia. Dzięki użyciu

specjalistycznych metod czyszczenia udało się odsłonić prawdziwe kolory elewacji. Zastosowano tu nie tylko środki chemiczne, ale też metodę strumieniowo-ścierną, czyli tzw. piaskowanie ciśnieniowe. Ponadto zaimpregnowano ściany, by nie chłoneły wilgoci. Zakres prac objął

nie tylko czyszczenie, ale także renowację elewacji ze szczególnym uwzględnieniem odtworzenia detali architektonicznych i zdobień budynku. Uzupełniono uszkodzone tynki i wątki ce-



glane. Uwagę zwraca też odnowiony mur zewnętrzny oraz nowa stalowa, zdobiona brama. Na jednej ze ścian zachowano liczne przestrzeliny pochodzące prawdopodobnie z 1945 roku. Roboty wykonywane były pod nadzorem Miejskiego Konserwatora Zabytków.

Projekt „Piękna szkoła w naszym mieście” był jednym z dwóch dużych projektów (z puli od 500 tys. zł do 2 mln zł), które zwyciężyły w ubiegłorocznej edycji BO Bytom. Zagłosowało na niego 1337 osób. Wart 1 mln 186 tys. zł projekt zrealizowała firma Efekt Sp. z o.o.



Muzeum
Górnośląskie
w Bytomiu

#MaszGdzieBywac



Stanisław Szukalski, Autoportret w berecie, fot. 1913,
wł. prywatna, fot. dzięki uprzejmości Archives Szukalski

STANISŁAW SZUKALSKI

Fotografista

27.01–3.04.2022

wystawa

Współpraca



Jakub Pączek

Sponsorzy



Patroni medialni



Mecenat



Śląskie.

Organizator



Muzeum Górnośląskie w Bytomiu jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego.

pl. J. III Sobieskiego 2
ul. W. Korfańskiego 34 | Bytom

www.muzeum.bytom.pl



**CSW „Kronika”
Rynek 26,
tel. 32 281 81 33**

Do 28.01

„Chłód w pokoju sący waniliowe mleko. Wystawa dla dzieci i nie tylko”. Kuratorka: Katarzyna Kalina. Bilet: 1 – 2 zł

**Bytomskie Centrum
Kultury
pl. Karin Stanek 1
tel. 32 389 31 09**

BCKino, bilety: 15 zł

14 – 20.01, g. 17.00

„Licorice Pizza” – obyczajowy USA, 2021

14 – 20.01, g. 19.00

„Titane” – thriller Belgia/Francja, 2021

14 – 20.01, g. 19.30

„(Nie)długo i szczęśliwie” – komedia Włochy, 2021

21.01 – 03.02, g. 15.00, 17.15

„Sing 2” – animacja USA, 2021;

21 – 27.01, g. 19.15

„Odkupienie” – dramat USA, 2021

21.01 – 03.02, g. 19.30

„Gierek” – biograficzny Polska, 2021

28.01 – 03.02, g. 19.15

„Wszystko poszło dobrze” – dramat obyczajowy Francja, 2021

20.01, g. 19.00

Koncert karnawałowy w wykonaniu Górniczej Orkiestry Dętej Bytom. Bilety: 15 zł

21.01, g. 19.00

Klimakterium 2, czyli Menopauzy Szał – spektakl komediowy. Bilety: 85 – 95 zł

24.01, g. 15.00

„Mroczny Eros, czyli o pypciach na języku po raz czwarty” – spotkanie z Michałem Rusinkiem. Organizacja i wejściówki: Bytomski Uniwersytet Trzeciego Wieku, tel. 32 281 11 38

30.01, g. 17.00

Koncert zespołu Stare Dobre Małżeństwo. Bilety: 90 zł

**Muzeum Górnośląskie
w Bytomiu
pl. Sobieskiego 2
– gmach główny,
ul. W. Korfanteo 34
tel. 32 281 82 94**

22.01, g. 12.30

„Karnawał po śląsku” – warsztaty dla dzieci, prowadzi Magdalena Pospieszalska. Centrum Edukacji MGB, pl. J. III Sobieskiego 2. Bilety 10 zł (obow. zap. tel.)

27.01, g. 17.00

„Stanisław Szukalski. Fotografista” – otwarcie wystawy. Gmach główny, pl. Sobieskiego 2. Wstęp za okazaniem zaproszenia g. 18.00

„Stach z Warty – Szukalski, jakiego nie znamy” – wykład, prowadzi prof. Lechosław Lameński. Centrum Edukacji MGB, pl. J. III Sobieskiego 2.

29.01, g. 12.30

„Podróże małe i duże” – warsztaty dla dzieci, prowadzi Anna Rak. Centrum Edukacji MGB, pl. J. III Sobieskiego 2. Bilety 10 zł (obow. zap. tel.)

30.01, g. 13.00; g. 14.00; g. 15.00

„Ślad pokoleń. Od synago-

gi do Żydowskiego Domu Modlitwy w Bytomiu” – oprowadzanie z kuratorem, prowadzi dr Joanna Lusek. Gmach przy ul. W. Korfanteo 34. Obowiązują zapisy, wstęp bezpłatny

Wystawy stałe: „Przyroda Górnego Śląska. Lasy. Wody i mokradła”, „Z życia ludu śląskiego XIX–XX wieku”, „Galeria Malarstwa Polskiego”, „Ślad pokoleń. Od synagogi do Żydowskiego Domu Modlitwy w Bytomiu”.

Wystawy czasowe: „Pod betlejemską gwiazdą. Betlejki i szopki europejskie” trwa od 16 grudnia do 2 lutego 2022, „Stanisław Szukalski. Fotografista” trwa od 27 stycznia do 3 kwietnia 2022

**Opera Śląska
ul. Moniuszki 21-23
tel. 32 396 68 00**

21.01, 22.01, g. 18.00

„Operetki czar” – wystąpią soliści oraz orkiestra pod batutą Mieczysława Smydy. Sala Koncertowa im. Didura. Bilety: 60 zł

23.01, g. 16.00

„Opera blisko Ciebie. Porozmawiajmy o Operze” – spotkanie z Grażyną Brodzińską. Sala Koncertowa im. Didura. Bilety: 1 zł

Spektakle na deskach BCK-u

25.01, g. 11.00, 17.00;

26.01, g. 11.00

„Dziadek do orzechów” – spektakl baletowy dla dzieci. Bilety: 40 zł

* Repertuar może ulec zmianom ze względu na rozwój sytuacji epidemicznej.

wystawa dla najmłodszych i nie tylko
13.11.2021-28.01.2022

Chłód w pokoju sączy waniliowe mleko



kronika

Rynek 26, 41-902 Bytom
www.kronika.org.pl
[www.fb.com/cswkronika](https://www.facebook.com/cswkronika)

wstęp:
bilet ulgowy – 1 zł
bilet normalny – 2 zł

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz zaprasza mieszkańców na spotkania

24 stycznia, godz. 16.00 - Szombierki,
SP 45, ul. Zakątek 20

7 lutego, godz. 16.00 - Stroszek,
SP 23, ul. Wojciechowskiego 6

28 lutego, godz. 16.00 - os. Ziętka,
SP 32, ul. Szymały 124



więcej informacji na **www.bytom.pl**

W spotkaniach wezmą udział: bytomscy radni, urzędnicy, przedstawiciele policji, straży miejskiej, Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego, Bytomskich Mieszkań, Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej, Zakładu Budynków Miejskich.

Harmonogram spotkań może ulec zmianom ze względu na rozwój sytuacji epidemicznej.